№. 226. w Czwartek dnia 28. Września 1848.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński.*

OBWIESZCZENIE.

Kommendantura podpisana w porozumieniu się z Król. Wysoką Kommendą generalną wnioskowi odebranemu o organizacyą Ligi polskiéj, celem podniesienia narodowości polskiéj w Poznaniu i w granicach fortecy stanowczo odmówiła. — Podając to do wiadomości publicznéj, nadmienia się, iż Komendantura fortecy znajdującéj się w stanie oblężenia, na mocy praw jéj służących wystąpi przeciw zaprowadzeniu rzeczonego towarzystwa.

Poznań, dnia 25. Września 1818. Król. Kommendantura.

Poznań, d 26. Września. — Dziś otrzymała jeneralna komendantura tutajsza następujące ministeryalne rosporządzenie:

W skutek zamianowania mnie prezesem ministrów i ministrem wojny, mam zaszczyt przesłać uprzejmie król. jeneralnéj komendanturze ninejszém program nowego ministerstwa.

Naj. Pan raczył już rozkazem do armii z d. 1. Maja b. r. wyrzec o stanowisku, jakie armia w zmienionych stosunkach państwo ma zajmować. Równie mój poprzednik w urzędowaniu, jeneral porucznik Schreckenstein po razy kilka, a nakoniec w rozporządzeniu z d. 13. b. m. oświadczył, że rząd króla jmci nie będzie reakcyjnych dążności podzielał, lecz pójdzie z rzetelną wolą po torze rozwoju konstytucyjnego. Zarazem zwrócił tenże uwagę na konieczność działania w tym duchu na wszystkie przedziały podkomendnych.

Zgadzając się z temi zasadami i gotów niecierpieć dążności reakcyjnych, wzywam król. jeneralną komendanturę do popierania ilemożności dobrego porozumienia pomiędzy cywilnymi i wojskowymi, a gdzieby się nad oczekiwanie okazały w wojsku podkomendném reakcyjne dążności, tam należy z energią przeciw nim wystąpić.

Król. jeneralna komendantura zechce na ten koniec uwiadomić o mojém niniejszém rozporządzeniu podkomendnych oficerów wszystkich stopni do zastósowania się. Przytém należy ich zwrócić uwagę, że według przedłożonego przez króla jmci projektu konstytucyjnego zgromadzeniu narodowemu, złożą swego czasu wraz z urzędnikami cywilnymi przysięgę na jéj utrzymanie i że z przyjęciem takiego obowiązku wszystkie przeciw konstytucyi usiłowania sprzeciwiałyby się temu, jako w ogólności zgadzać się nie mogą ze stanowiskiem oficera w wojsku. Im trudniejsze jest położenie obecne pruskiéj i całéj niemieckiéj ojczyzny, tém jest rzeczą konieczniejszą zgodne działanie wszystkich władz prawnych, tym bardziéj unikać trzeba nawet pozoru rozdwojenia, ażeby nieprzyjaciołom ojczyzny odjąć wszelki pozór, wszelką nadzieję, ażeby rozsiane podejrzenia oddalić i wszystkich nieuprzedzonych przekonać, że przez króla naszego utorowany wolny rozwój konstytucyjnego państwa nie jest zagrożonym przez ojczyste zastępy wojenne, ale owszem bronionym.

Uznaję w zupełności trudność zadania, które przyjąłem z urzędowaniem przez króla jmci mi powierzoném, mam atoli to przekonanie, że szanowna jenaralna komendantura, jakoteż oficerowie zostający pod jéj rozkazami, doświadczeni w wierności i miłości do króla i ojczyzny, zemną do jednego celu zmierzać będą.

Berlin, d. 23. Września 1848. — Minister wojny Pfuel.

Jeneralna komendantura przy ogłoszeniu tego rozporządzenia odwołała się na uwagi, które zamieszczone zostały w podobném rozporządzeniu dawniejszego ministra wojny.

Poznań, dnia 24. Września. — Rząd wojskowy naszego miasta, zdaje się, z szczególną zawziętością obostrzył od niedawnego czasu swe postępowanie z nieszczęśliwymi więźniami na cytadeli. Dziwna i straszna nawet twardość obrusza, oburza serce jakkolwiek jeszcze ludzkiemu uczuciu przystępne. Nie dość, że zdrowi wilgocią w kazamatach, robactwem, głodem, strawą niezdrową muszą sobie zdrowie zniszczyć, oto jeszcze we wtorek policyanci wzięli chorych rekonwalescentów z klasztoru Sióstr miłosierdzia. Ledwo trzech pozostawiono, ale ci tak byli słabi, że jeden z nich niedługo po wizycie téj uprzejméj umarł. Nadarmo siostry prosiły i błagały, nadarmo skarzyli się słabi, nadarmo się opierali rozkazowi — musieli pójść na fortecę, może żeby w swéj słabości tam do szczętu zdrowie zmarnować i zemrzeć w kazemacie na barłogu. Czy to chrześciańskie postępowanie? Także to postępują sobie władze w ucywilizowanym kraju? (gaz. polska.)

Z Wrzesińskiego d. 21. Września. — Liga nar. polska w powiecie naszym już kompletnie zorganizowaną została. Mamy więc, stósownie do instrukcyi, trzy dyrekcye miejscowe (w Wrześni, Miłosławiu i Żerkowie) i dyrekcyą powiatową, któréj wybór dnia wczorajszego nastąpił.

Na członków dyrekcyi powiatowéj obrani zostali:

Ob. Edward Poniński, Seweryn Mielżyński i Michał Sokolnicki.

Członkami dyrekcyi miejscowéj w Wrześni: Ob. Ks. Śmiełowski, Rost i Daszkiewicz; w Miłosławiu: Ob. Ks. Tyc, Sew. Mielżyński i Mrówczyński; w Żerkowie: Ob. Ant. Skórzewski, Cybulski i Matuszewski.

Z Buku, dn. 24. Września. — Wczoraj dn. 23. t. m. zawiązało się w naszém mieście towarzystwo »Ligi polskiéj.« Zgromadzenie było dość liczne i składało się ze wszystkich stanów naszego narodu. Po nabożeństwie miał ksiądz Koszutski silną mowę, wykładając projekt czyli statuta ligi, — poczém wszyscy obecni rodacy na składkę się podpisywali.

Po ukończonéj uroczystości, gdy już lud się rozszedł, przybył około 6 po obiedzie do naszego dziekana Kulczewicza rotmistrz stojących tu dragonów z oficerem Prądzyńskim piątego pułku piechoty, z podoficerem jednym i trzema prostemi żołnierzami, z których jeden stał z bronią przy drzwiach. — Rotmistrz z największą namiętnością waląc po kilka razy pięścią w stół, wmawiał gwałtownie w ks. dziekana, iż w koście przy rozpoczęciu ligi mówiono do ludu przeciw królowi i rządowi. Gdy tenże na słowo honoru kapłańskie zaręczał, iż w owéj mowie nic podobnego wyrzeczoném nie było — co wszyscy przytomni przysięgą stwierdzić mogą — i w krótkości mu chwalebny cel ligi wystawił, dodając, iż rząd przeciw temu zgromadzeniu nic nie ma, a nawet dążność tę pochwalił, kazał mu rotmistrz milczeć, grożąc mu pięścią, a nawet go się dotykając. — Przy tém wszystkim często za pałasz chwytał, krzycząc »Halts Maul — Hier ist die Obrigkeit.« — Ks. dziekan nieposiadający dokładnie języka niemieckiego a chcący się porozumieć z owymi oficerami, prosił obecnego organistę Methler, aby im to co mówił na polskie przetłumaczył; lecz pan rotmistrz machnął pałaszem, mówiąc: »Scheeren Sie sich zur Thüre hinaus!« — poczem p, Metler musiał wyjść.

Tytuły, któremi pan rotmistrz ks. dziekana zaszczycał, były: »Du i Er.« — Kłamstwo to, iż przeciw królowi i rządowi mówiono, miał prosty żołnierz — żyd — swoim przełożonym donieść.

Odszedłszy owi oficerowie, kazali zaraz na alarm trąbić, a wnet było całe wojsko zgromadzone, składające się z jednéj kompanii piechoty 5. pułku i pół szwadronu dragonów. Oświadczono temuż, »żeby teraz na Polaków ścisłą dało baczność, bo się znowu coś kłuje! — Świadkami owego zdarzenia z rotmistrzem byli, organista Methler, obywatelka Kalicka i gospodyni ks. dziekana Jasińska.

Dodać jeszcze należy, iż tutejsi Niemcy i żydzi na gwałt usiłują zniweczyć ten tak chwalebny zamiar ligi polskiéj — odmawiając lud, mianowicie lud prosty, od składki i podpisu, a strasząc go tém, że rząd zamierza wszystkim do tego towarzystwa należącym stosunkowo według ich składek powiększyć podatki, — jako też, że księża i szlachta starają się wprowadzić ich w nowe nieszczęścia, aby ich wygubić! Lecz zdaje się, że to opiekuńcze staranie będzie daremne; albowiem nasz chłopek teraz już inne posiada przekonanie o swych braciach niemieckich i żydowskich jak w roku 1846.

Z Szamotuł, dn. 24. Września. — Wczoraj celem zawiązania ligi

powiatowej, zgromadziło się tutaj w kościele poklasztornym około 300 obywateli z powiatu szamotulskiego, przybyli nawet i z ościennych powiatów gospodarze.

Po wyłożeniu celu ligi nastąpił obór dyrekcyi powiatowéj, do któréj jednozgodnie sędziego Krzyżanowskiego z Szamotuł, księdza proboszcza Sibilskiego z Ostroroga, gospodarza Jana Nowickiego z Ćmachowa obrano. Następnie ułożony już poprzednio podział powiatu na siedem okręgów przyjęto, miasta zaś Szamotuły, Pniewy i Wronki tworzą osobne obwody, tak, iż dziesięć mamy dyrekcyi miejscowych, których wybór, — wyjąwszy w dwóch okręgach, z których dla opóźnionego wezwania, mniéj niżeli 25 członków było przytomnych, natychmiast uskutecznionym został. Podpisy pod czynnością ligę zawiązającą zebrane, wykazują liczbę 262 członków.

Tak my Polacy piękny dzień przeżyliśmy: — cóż działali Niemcy, wśród nas zamieszkali? — Skoro tylko wiadomość się rozeszła, że obywatele powiatu na zgromadzenie tu dotąd zaproszeni, zaraz zaczęły krążyć wieści o trwodze Niemców w Szamotulach; — obiega nawet wieść, że od władzy żądali wyraźnego zakazu zgromadzenia, lub też rozwiązania — może rozpędzenia — zgromadzonych. Kole w oczy nieprzyjaciela, że i my z prawa, jemu służącego, assocyacyi, korzystamy; — przywykł do tego, że z praw naszych albo nam korzystać nie dozwolono, albo te prawa nadwerężano; napomykam tylko prawo używania języka polskiego w czynnościach urzędowych. Uważaliśmy w mieście większą liczbę żandarmów jak zwykle, ztąd wnioskujemy, że władza cywilna dla zaspokojenia zatrwożonéj ludności niemieckiéj, ich do miasta powiatowego wezwała — władza zaś wojskowa przybrała dość groźną postawę. — Oddział obrony krajowéj w Szamotułach stojącéj, zajął dziedziniec arsenału, przyległy do kościoła, w którym my nasze odbywali zgromadzenie; — oddział 5go pułku piechoty i huzarów, przez konnicę i piechotę z Obornik tu dotąd na dzień ten wezwaną wzmocniony, stał częściowo na przedmieściu, na tak zwaném targowisku, częściowo w stajniach wojskowych pod bronią. — Czyż się przekona kiedy ludność niemiecka, że nieprawym nabytkiem i bliźniego skrzywdziła i własną postradała spokojność?!

Berlin. — Posiedzenie zgromadzenia ustawodawczego pruskiego z dn. 25. Września. Gdyśmy się udali do sali posiedzeń, zdziwiło nas nie pomału obsadzenie wschodów konstablerami. Powiadano, że liczba ich dochodziła do 1000; niemniéj dowiedzieliśmy się, że bractwo strzeleckie zajęło gmach handlu morskiego. Posiedzenie jeszcze się nie rozpoczęło; prezes ministrów zaczął rozmowę żwawą z Auerswaldem młodszym. Wszędzie tworzą się grupy, szczególniéj przy oknach, z których widzieć można lud licznie zgromadzony, otaczający już od rana samego budynek teatralny. — O godzinie 10. Philipps zagaja posiedzenie. Po przeczytaniu protokułu, przymówił się krótko deput Kämpf. Po nim wystąpił Grebel: Zdumiałem się, widząc teatr obsadzony konstablerami; zmuszony jestem wyjawić moje oburzenie w wysokim stopniu na to postępowanie samowładne prezesa policyi, zwłaszcza, że to zupełnie sprzeciwia się postanowieniu zgromadzenia narodowego, które »oddało się pod opiekę obywateli Berlina.« Przeciw nadużyciom podobnym powinniśmy energicznie wystąpić. — Prezes Philipps: Mnie także uderzyła liczba tak wielka konstablerów, nie wiedziałem, że ze strony prezesa policyi takie wydano rozporządzenie. Na piśmie zażądałem cofnięcia konstablerów i zastąpienia ich gwardyą obywatelską; gdyby się zatém konstablerowie jeszcze w tym gmachu znajdować mieli, to proszę którego z wiceprezesów, aby rozporządził ich odwołanie. (Tymczasem konstablerowie już ustąpili.) Po przymówieniu się Elsnera, że w postanowieniu przytoczonem przez Grebla nierozumie się gwardya obywatelska, ale mieszkańcy Berlina, deputowany Riess polecał ufność w prezesie, który pod odpowiedzialnością własną, bronić będzie praw zgromadzenia. Prezes oznajmia, że deputowany Rybnicki składa mandat swój; Hansemann z przyczyny nadwerężonego zdrowia, Kühlwetter także i dla pilnych interessów proszą o urlop na 2 tygodnie; Krackrügge do środy. Przyjęto. — Daléj odczytał przezes pismo ministeryalne, które donosi zgromadzeniu, że król dotychczasowego prezesa sądu nadziemiańskigo Kisker zamianował ministrem sprawiedliwości.

Unruh: »Wnoszę, aby zgromadzenie postanowiło, iżby interpellaccya deputowanego Paxa pierwszeństwo bezwarunkowe miała przed porządkiem dziennym i przed wszyskiemi innemi wnioskami. Wniosek ten jednozgodnie poparto. — Pax: Zdaje mi się, iż ważności wniosku mego nie potrzebuję uzasadniać. Gdy wniosek Steina został przyjętym, okazała się radość w kraju, zaufanie powróciło, pomiędzy ludem zawitał pokój. Czekano na wykonanie tego postanowienia; natężenie gorączkowe objawiło się w kraju całym, z chwilą każdą wzrastała obawa, i reakcya głowę podnosi, osobliwie pomiędzy wojskiem. Ztąd odpowiedź na kwestyą niniejszą żadnéj zwłoki nie cierpi. Jedność Niemiec może być zagwarantowaną jedynie przez wolny i jawny stosunek rządu do wojska. Jeżeli Prussy mają innym służyć za przykład, wtedy i w reorganizacyi urządzeń wojskowych powinny naprzód postępować; to zaś wtenczas dopiero nastąpić może, kiedy przepaść wielka pomiędzy ludem a wojskiem zapełnioną będzie. (Zgromadzenie niecierpliwi się. Do rzeczy.) Ministerstwo czynem dowieść powinno, iż szczerze myśli o wolności i jedności całego ludu. Prezes ministrów Pfuel (czyta): Ze względu na postanowienie szanownego zgromadzenia z 9. Sierpnia i 7. Września udzielam pisma, jakie były minister wojny pod 13. Września wydał do jenerałów komenderujących. — Teraźniejsze ministerstwo wojny przesłało 23. m. b. jenerałom komenderującym program rządu, dodając, że mocne ma postanowienie wystąpić stanowczo przeciw zabiegom reakcyjnym: »W skutek zamianowania mego na prezesa ministrów i ministra wojny, pospieszam z udzieleniem JW. Panu programu rządu. J. Kr. Mość oświadczył już 9. t. m. co się tyczy stanowiska armii, iż rząd J. Kr. Mości żadnych dążności reakcyjnych nie proteguje. Zgodnie ze zdaniem owem i postanowiwszy nie cierpieć dążności reakcyjnych, zalecam mu, aby zgodę pomiędzy ludem a wojskiem popierał, i przeciw dążnościom podobnym stanowczo występował. Im trudniejszém jest położenie obecne — a ja bynajnie lekceważę sobie jego trudności — tym skrzętniéj należy usuwać powód, któryby sprowadzić mógł rozdwojenie pomiędzy żywiołami rozmaitymi państwa. Niniejszem uważa ministerstwo rzecz tę za załatwioną. — Pax: Przyznaję, iż w odpowiedzi na interpellacyą moję znajduje się w ogólności to, co wniosek Steina zawiera, jednakże mam skrupuł zadowolić się tem orzeczeniem, gdyż nie dotknęło bynajmniéj ducha owego wniosku, — a oto tu właśnie więcéj chodzi, niż o treść materyalną. Proszę zatem prezesa ministrów, o oświadczenie wyraźne co do dwóch następujących punktów. Wniosek Stein mówi o rozkazie do wojska, tu nam przedłożono podobny do komendantury jeneralnéj. Nie wiem czy to materyalnie jest jedno i to samo, czzy równie najwyższy, jak najniższy w wojsku o tem się dowie, gdyż formalnie nie jest to tem samem. Drugi punkt dotyczy słów prezesa ministrów, który się ściąga do przysięgi nastąpić mającéj wojska na konstytucyą. Niezrozumiałem, czy to zaraz przyjdzie do wykonania lub nie. Prezes ministrów Pfuel (zwracając się zmieszany ku stronie, gdzie koledzy jego siedzą; mówi kilka słów z Boninem, a potem jąkając się,): We względzie punktu pierwszego oświadczam, iż to jest sposób, w jaki wydajemy rozkazy do wojsk, innego nie znam; tak właśnie czynimy. (Prywatnie odwracając się do Paxa, jak gdyby w jakim salonie). Czy móglbym prosić o powtórzenie mi jeszcze raz drugiego punktu. (Śmiech). Siada. — Pax czyni wniosek aby interpellacyą, jakoteż odpowiedź prezesa ministrów wziąść pod dyskussyą. Poparto nadzwyczajną większością. Baumstarck podaje wniosek, który według zdania jego, sprawę całą ma załatwić: «aby zgromadzenie oświadczyło, iż postanowienie jego z 7. Września. przez oświadczenie, jakie uczynił minister wojny, już załatwione». Wołanie: To nowy wniosek! — Unruh powiada, że wprzód już dało się uczuć rozdwojenie pomiędzy wojskiem a ludem, z powodu, iż reakcya liczy na wojsko jako na swoją podstawę. To jakoteż oświadczenie ministerstwa ówczesnego wywołało wniosek i poprawkę, o których mowa, celem ich było jedynie usunięcie owego nieporozumienia. — Ministerstwo milczało 4 tygodnie, ztąd wydano postanowienie dnia 7. Września. — O ile temu zadosyć uczyniono? Wniosek Steina uwzględniono i wykonano przez rozkaz dany oficerom, aby unikali dążności reakcyjnych i zalecenie komendantom, aby popierali zbliżenie się wojska do ludu; poprawka zaś Szulza nie była pomienioną, kiedy powiedziano, iż rząd nie będzie cierpiał dążności reakcyjnych i one nie zgadzają się ze stanowiskiem oficerów. Szulz (z Wansleben) zgadza się tylko co do formy rozkazu wydanego. Być może, iż to jest zwyczajem używanym, lecz gdzie, jak teraz używają ćwiczeń w stylu jako rozkazów do wojska, jak np. Wrangel, to i postanowienie niniejsze mogłoby wojsku jedynie przez taki rozkaz dzienny być udzielonym, gdzieby i prostego żołnierza w formie urzędowéj z treścią rozkazu tego można obznajmić. Po przymówieniu się jeszcze kilku członków wnosi Stein o zakończenie debat. Cieszy się, iż może powiedzieć, że ministerstwo postanowienie z 7. Września wykonało, w duchu jakiemu się ministerstwo przeszłe sprzeciwiało, a tém samem dowiodło, iż było niekonstytucyjnem. Zakończenie debat przyjęto, jakoteż wniosek Berenda, aby rozkaz ministerstwa natychmiast ogłoszono.

Berlin, d. 25. Września. — Massy ludu wzburzonego zalegają plac żandarmowski przed teatrem. Tłumy robotników rehbergowskich w czapkach jakobinskich przeciągają w dali. Tu i owdzie śmiałe postacie pokazują się z karabinami. Mowy się toczą tylko o walce i barykadach. Wczora na zgromadzeniu niepoliczoném ludu na placu mustry, głośno przemawiano z trybun do ludu o śmierci jenerała Auerswalda i księcia Lichnowskiego poległych w Frankfurcie nad Menem, że tych zdrajców ojczyzny zbyt zaszczytna jeszcze spotkała śmierć. Massy ludu dawały grzmiący oklask mówcom i wieszały już w myśli. Wystąpiło także kilku żołnierzy na tém zgromadzeniu i upewniało lud w imieniu towarzyszów swoich, że na niego strzelać nie będą, chociażby oficerowie wydawali rozkazy do strzelania.

Po ulicach czytamy plakaty. W skutek postanowienia zgromadzenia narodowego poprzylepiano plakaty z interpellacyą Kirchmana, rozkazy gabinetowe króla mianujące Wrangla naczelnym wodzem armii, program Pfüla i odpowiedź jego na interpellacyą Kirchmana. Pan Held chcąc się podnieść w opinii ludu i pozyskać popularność utraconą w skutek porozumiewań się z prezesem towarzystwa za króla i ojczyznę, wydał plakat, w którym oświadcza, iż nabył przekonanie, że teraz albo — albo: albo absolutyzm, albo rzeczpospolita; on zaś w każdym przypadku z ludem się łączy. Odezwa jego brzmi jak następuje;

Wierny ludowi.

Obywatele! Ważna chwila, która nadchodzi, powoduje mnie do zwrócenia kilku słów do porozumienia się z wami. Już chciałem zejść z widowni politycznéj, ażeby stronnictwo nasze nie ucierpiało w skutek nieporozumień pomiędzy mną, a innymi przywódzcami ludu powstałych. Wypadki atoli trzech dni ostatnich zmieniły moje postanowienie, ponieważ te wypadki przekonały mnie, że znajdujemy się przy przednówku stanowczéj walki, a wobec takiéj walki opuszczać lud, byłoby nietylko tchórzostwem, ale jeszcze zdradą. Nie zawinię, ani ową słabością, ani tą zbrodnią; pozostanę na mojém stanowisku i przez to dowiodę dostatecznie, że powstałe przeciw mnie oczerniania — są niesprawiedliwe.

Obywatele! Wierzę teraz nietylko w podobieństwo, ale nawet w konieczność walki stanowczéj, ponieważ antikonstytucyina dyktatura wojskowa Wrangla i wystąpienie ministerstwa absolutnego jasno dowodzą, że rząd nakoniec postanowił stoczyć walkę, od któréj zawisło zwycięstwo absolutyzmu lub demokracyi, i któréj ostatecznym wypadkiem byłaby tylko albo absolutna monarchia albo rzeczpospolita.

Czyliż lud Berlina w tak stanowczéj walce pojmie i dopełni swéj missyi? Spodziewam się, że pojmie, bo gdyby lud berlinski spuścił to zadanie tym razem z oczu, skompromitowałby się ze swą rewolucyą marcową w obliczu Niemiec na wieki, byłby potępiony na wszystkie czasy przez dzieje świata!

A więc jeszcze raz obywatele, zaręczam, że wiernym będę sprawie ludu, któréj moje całe życie poświęciłem, że w dniach stanowczych trzymać będę z ludem, tak jak dotąd trzymałem, i że jakkolwiek padną kości, — z ludem zwycięże lub padnę! Berlin 22. Września 1848. Held.

W innym plakacie reakcioniści ostrzegają dobrych obywateli przed czerwoną, to jest krwawą rzeczpospolitą. Mówią, że w Berlinie istnie sprzysiężenie, że 62 sekcyi utworzyło się w téj stolicy ze zstronnictwa demokratycznego i po wszystkich są rozdzielone okręgach Berlina, że mają czerwone chorągwie, broń i amunicyą. Z resztą, komuż nie wolno mieć broni i amunicyi po 19. Marca? Jeżeli demokraci mają broń i amunicyą, to ją z równem prawem posiadają, jak reakcioniści.

Gaz. Spenera, a za nią niem. pozn. jak zazwyczaj prawi cuda, których dokazują Polacy po świecie. I tak powiada korrespondent Spenerskiéj gazety z Frankfurtu: u was w Berlinie znów się zjawią Polacy w znacznéj liczbie. Wszyscy ztąd wyjeżdżają, sami mówią, że pierwsi stawają na barykadach, że gdzie przybędą tam burza, rewolucya. Twoja gazeta podaje ich liczbę w Frankfurcie tylko na 60, a tu ich bez liku, wszędzie słychać jak łamanym mówią językiem niemieckim. Niegolewskiego często widziano. W Frankfurcie nie chodziło o chwytanie i niszczenie massami powstańców, to też kosynierów i strzelców frankfurckich tyle nie uczyniono nieszkodliwymi na zawsze, jak w Xiążu. Jakiś nieznajomy przystąpił do pułku Rajnera na moście moguncki m i przemówił do niego po słowiańsku. Czesi bądźcie waleczni, ale obróćcie broń waszą na waszych nieprzyjaciół, przeciw psom pruskim! Polaka tego przecie nie schwytano, tylko go spłoszono, a on odszedł cały.

Francya.

Paryż, 23. Września. — Różne pogłoski obiegały wczora na giełdzie a szczególniéj opowiadano, że Cavaignac spowodowany występowaniem coraz śmielszém legitymistów w połudn iowéj Francyi, zbliża się do lewéj strony; że minister Senard i Recurt wystąpią z ministerstwa, a Ledru Rollin zostanie ministrem spraw wewnętrznych i ze znaną energią wystąpi przeciw knowaniom legitymistów.

Mówią dzisiaj, że robotnicy w liczbie 10,000 mieli dziś zamiar uderzyć na klub ulicy Poitiers, złożony jak wiadomo z mniejszości reakcyjnéj zgromadzenia narodowego i członków tego klubu powyrzucać oknami. Czujności prefekta policyi udało się udaremnić ten zamach.

Pierwsze wystąpienie przeciw klubowi Bonne Nouvelle, podzielającemu zasady demokratyczno-socialne nieudało się według nowego prawa, ponieważ sąd uwolnił p. Bernarda, prezesa tego klubu, oskarżonego o dążności zagrażające publicznéj spokojności i bezpieczeństwu.

Po wypadkach czerwcowych uwięzieni demokraci Grandemesnil, Cahaigne, Rixin i Lheritier zostali wypuszczeni na wolność.

Bankiet wyprawiony na cześć założenia pierwszéj rzeczypospolitéj odbył się bez przeszkody. Ledru Rollin jedyny wzniósł toast na tym bankiecie i miał mowę, w któréj przyszły program rzeczypospolitéj śmiałemi skréślił rysami.

Belgia.

Bruksela, dnia 23. Września. — Kongres »przyjaciół pokoju« na posiedzeniu wczorajszém postanowił jednogłośnie co następuje: »Kongres oświadcza, iż uciekanie się do broni, jako środka załatwienia poróżnień między narodami jest zwyczajem, jaki równocześnie religia, rozsądek, słuszność, ludzkość i interessa ludu potępiają. Następnie dla świata ucywilizowanego jest obowiązkiem chwycić się środków stósownych, aby do zniesienia zupełnego wojny doprowadzić.«

Szwajcarya.

Bern, dn. 19. Września. — Na posiedzeniu sejmu szwajcarskiego odczytano naprzód depesze posła federacyjnego Dr. Kern w Wiedniu, w których wyraża się bardzo pochlebnie o powszechnie przychylnym ocenianiu stosunków teraźniejszych Szwajcaryi we wyższych towarzystwach Wiednia. Ze względu na sejm tamtejszy powiada Kern, iż interpelacye częste nadzwyczaj zwlekają bieg spraw i że poniekąd okoliczności téj przypisać należy, iż dla konstytucyi austryackiéj poprawdzie powiedziawszy nic jeszcze nie zrobiono. Konsul szwajcarski w Neapolu donosi, że tam przez obwieszczenia publiczne ludowi ogłoszono zajęcie Messyny, które po zaciętym dopiero oporze nastąpiło. Według obwieszczenia tego, jenerał Filangieri, komendant wojska neapolitańskiego wezwał wprzód odezwą Sycylijczyków do złożenia broni, lecz Messeńczykowie odpowiedzieli mu na nią strzałami armatniemi. Wszelkie statki kanonierskie, których Messeńczykowie do obrony swéj użyli, dostały się w ręce nieprzyjaciół. Podług doniesień tego konsula równocześnie z obwieszczeniem wiadomości o zwycięztwie powstała walka w Neapolu pomiędzy lazaronami rojalistoskimi a konstytucyjnymi, która w teraźniejszych okolicznościach obawę wzbudza. Według wiadomości tu odebranych, zajęto Messynę dopiero po straszliwym rozlewie krwi, a miasto zamieniono w kupę gruzów. Rząd tymczas. sposobi się odważnie do odporu i zemsty. — Z porządku dziennego naradzano się nad kwestyą naznaczenia pensyi dla rannych i sierót po poległych w wojnie ze związkiem odrębnym. Wnioski dotyczące komissyi, brzmią w treści jak następuje: Ze względu na wojnę federacyjną z roku 1847. w myśl §. 105. ustaw wojskowych związku szwajcarskiego 1) należy uważać za posiadających prawo wsparcia tych, którzy w służbie federacyi zostali kalekami i chorowitymi, a przy tém są ubodzy i potrzebujący, — wdowy ubogie i potrzebujące i sieroty po poległych w służbie federacyjnéj, — rodzice podeszli we wieku, nie zdatni do pracy, których syn i nieletnie i ułomne rodzeństwo, którego brat zginął w wojnie federacyjnéj, a był ich jedyną i istotną podporą. 2) Należy tymże dać wsparcie za rok 1848., a w każdym pojedyńczym przypadku udzielenia owego wsparcia summę nie wyższą nad 300 fr., ani też niższą nad 40 fr.; w przypadkach, gdzie regularne wsparcie nie jest potrzebném, ale jednorazowe uwzględnić należy, raz na zawsze tylko 100 fr. dać można, o rannych w bitwach, którzy nie potrzebują wsparcia, ma być uczynioną wzmianka honorowa. 3) Na wsparcia wszelkie w roku bieżącym przeznacza się summa 40,000 fr. i ta ile wystarczy, ma być wziętą z procentów od kapitałów złożonych na pensye, a reszta z kassy wojennéj. Rozporządzenie dalsze w téj sprawie pozostawić radzie wojennéj federacyi. Wnioski te komissyi przyjęto większością głosów. Wnioski kantonów pierwotnych, aby także ranni itd. w służbie związku odrębnego pobierali wsparcie, zostały w mniejszości. Trzeba jednakże zważać, że liczba znaczniejsza legatów, z których utworzono fundusz na opłacanie pensyi, przeznaczoną była dla rannych obu stronnictw, i że summa przypadająca na kantony odrębne w ilości 70,000 fr. już im wypłaconą została. Z kassy zaś federacyjnéj nie mogą liczyć na żadne wsparcie.

Co się tyczy noty feldmarszałka Radetzkiego, wniósł kanton Zürich, aby natychmiast zamianować komissyą dla sprawdzenia i naradzenia się nad tą rzeczą. — Poseł zaś z Genewy chciał, aby postępowanie Radetzkiego uważać za wypowiedzenie wojny — nie ze strony Austryi — ale ze strony dyktatora Włoch i reklamacye odesłać się mające poprzeć zaraz armią 20,000. Tymczasem przyjęto wniosek Zürichu znaczną większością głosów, i dla krótkości wybór członków do komissyi polecono prezesowi, która oprócz prezesa składać się będzie z Zehndera z Zürich, Munzigera z Solothurn, Briatte z Waadt i landammanna Siegfrieda z Aargau.

Włochy.

Turyn, dn. 15. Września. — Zawieszenie broni pomiędzy Austryą a Sardynią przedłużono na 3 tygodnie, ale urzędownie jeszcze nic nie doniesiono. Stronnictwo ubiegające się za wojną, jak circolo nazionale i lega italiana mocno tem oburzona, i wszelkich dokłada starań, aby zwalić ministerstwo pokoju Sostegny. Wczoraj przybył tu król zupełnie skromnie; obyło się bez uroczystości. Karól Albert w polu na twarzy ożółkł, i cierpi na ciele jakoteż chory na umyśle. Broda i wąsy, które w ostatnich czasach zapuścił, dodaje jego twarzy ponuréj i brzydkiéj jeszcze więcéj wyrazu odrażającego. Gdyby go kto w lesie spotkał, uciekałby od niego. Książe Carignan oddał znów rządy napowrót w ręce królewskie, a w polu zastąpił go syn, który ma ducha wojennego, książe Sabaudyi. Pierwszą czynnością urzędową Karóla Alberta po powrocie do stolicy była proklamacya do gwardyi narodowéj, w któréj dziękuje jéj za wierność, z jaką wczasie pięciomiesięcznéj niebytności jego przestrzegała pokoju i bezpieczeństwa miasta, jako też strzegła familii królewskiéj. Nadaremnie spodziewano się znaleźć w proklamacyi jakową wzmiankę co się tyczy wojny i kroków dalszych rządu. Ton panujący w owéj odezwie świadczy o wstrzemięźliwości dyplomatycznéj, a frazes: »Wasz patryotyzm dowodzi, jak godnymi jesteście przeznaczenia nowego, do którego ojczyzna jest powołaną«, może sobie każdy tłumaczyć, jak mu się podoba. Napominanie do zgody pomiędzy ludem a księciem ściąga się do zabiegów republikańskich, które wreszcie tylko w Genuy i pewnéj części Sabaudyi szczególniejszy znalazły odgłos. Dzisiaj odbyła się rada ministeryalna, na któréj król prezydował. Ministerstwo Sostegna dążące do pokoju z biedą się utrzyma. Ma nie tylko republikanów naprzeciw sobie, których zresztą mało jest w Turynie, ale nawet całe stronnictwo Giobertego, kluby i gwardyą narodową. Od czasu, jak Pius IX. i Karól Albert

stracili zaufanie, Vincezo Giobertì we Włoszech odgrywa rolę bardzo ważną i patryoci wszyscy zpółwyspu całego łączą się koło niego. Gioberti jest przywódzcą stronnictwa narodowego, które pragnie związku różnorodnych państw włoskich i monarchii konstytucyjnéj na jak najobszerniejszéj podstawie. Jest nieprzyjacielem najzaciętszym Austryi, niegardzącym żadnemi przeciw niéj środkami. Stronnictwo to trzyma jeszcze z Karólem Albertem i przez to jedynie rozłącza się ze stronnictwem republikańskiém, którego naczelnicy wyszli do Szwajcaryi i do Francyi i tam plany swe przygotowywują. Chorągiew Giobertego charakteryzuje także kolořyt katolicki. On sam, jako też zwolennicy jego, chcą poprzeć ruchy narodowe, potęgą niewidzialną, jaką kościół jeszcze na wielu, a szczególniéj na lud wiejski wywiera. Można często widzieć Giobertego rozmawiającego z duchownymi, gdy przechodzi się po portyku wielkiego pałacu. Kapucyni nawet chętnie przyjmują u siebie w »hotelu Mateusza«, owego męża dzisiaj tak popularnego. Owi zakonnicy żebrzący, prawdziwi kaznodzieje ludu, którzy przebiegają kraj, wzywając lud w imię Boga, kościoła i króla do czynienia ofiar w celu prowadzenia wojny, zdają mu formalnie raporta. Lubo Gioberto jest lepszym pisarzem niż mówcą, jednakże dominuje w wielu klubach, a naliczniejszym circolo nazionale dowoli kieruje. Klub ten ułożył na ostatniém posiedzeniu swojém adress nader żarliwy przeciw ministerstwu Sostegny, w którym protestuje przeciw wszelkiemu zawarciu pokoju, któryby nie miał za podstawę oderwanie zupełne królestwa lombardzko-weneckiego od Austryi. — Od granicy lombardzkiéj nie słychać nic nowego.— Znaczna siła Austryaków stoi pod Piacenzą. Jenerał Schönhals, dusza wojskaaustryackiego — gdyż Radetzki często teraz zapada na słabość tak, iż całymi dniami jest nieczynnym — zwiedził niedawno punkta najważniejsze na linii Po. Piemontczycy okopują się pomiędzy Alessandryą i Maneggio i jak się zdaje, będą tam czekać na nieprzyjaciela. Na stronie francuzkiéj dotąd wszystko jeszcze spokojnie, ale jednakże osoba dosyć pewne mająca wiadomości, złożyła Caffè Nationale 20,000 liwrów jako zakład, iż Francuzi najdaléj w przeciągu 10 dni staną na ziemi piemontskiéj.

Gazeta piemontska z d. 17. t. m. zbija urzędownie pogłoskę o zamianowaniu pełnomocnika sardyńskiego dla układania się o pokój z Radetzkim, niemniéj o układach zawiązanych, lub przedwstępnych we względzie pokoju.

Austrya.

Wiedeń, 23. Września. — Oba liniowe okręty francuzkie, które niedawno przybyły do Tryestu, opuściły port tameczny. Tomaseo i Manin stoją jeszcze na czele improwizowanéj rzeczypospolitéj we Wenecyi. Lecz widocznie zbliża się przesilenie. Radecki bezpośrednio po wejściu do Medyolanu znósł podatek od soli i inne daniny ciążące szczególnie na biedniejszéj klasie ludu, ale równocześnie rozporządził po legacyach ogromna kontrybucyą wojenną, złożyć się mająca w dwóch tygodniach. Z pewnego dowiadujemy się źródła, że Rossya i Prussy z pewnością teraz przyobiecały dać pomoc gabinetowi austryackiemu w sprawie włoskiéj.

Węgry.

Peszt, dn. 22. Września. — Nasza armia z nad Drawy rusza od Wesprimu przeciw Jelaczicowi. Jenerał Adam Teleki, którego ogłoszono zdrajcą, uważany teraz jest za niezdrajcę. On i jemu podobni oficerowie dali słowo honoru arcyksięciu Szczepanowi, że będą walczyli przeciw Jelaczicowi i tak dowództwo zatrzyma Teleki pod kontrolą arcyksięcia Szczepana. Jest to znów mistyczne działanie, okryte tajemnicą dyplomacyi austryackiéj kamarylli. Obawiają się przeto zdrady negatywnéj, jaka wypada z nieczynności i odkładania walki. Zima nadchodzi, i zdaje się, że kamarilla wiedeńska mając w podejrzeniu Jelaczica, ażeby w końcu i jéj nie zdradził, nie chce, aby całe Węgry opanował, bo przez to stanąłby na czele całéj Sławiańszczyzny, a idąc za przykładem swoich nauczycieli, obosieczną polityką mógłby zadać cios śmiertelny saméj monarchii austryackiéj, jak już jeden deputowany ostrzegł na sejmie. Kamarilla przeto chce, aby tylko zachował część dla niéj powstałą na usługi niby narodowości, a właściwie dla absolutyzmu, a madziarom ma być pozostawiona gra zdobywców. Mają się przeto bawić sobą i zarzynać wzajemnie, na korzyść kamarylli. — Dwieście sławiańskich emissariuszów opuściło Wiedeń i udało się do słowackich komitatów północnych, celem podburzenia tam ludu przeciw Madziarom i Niemcom. Rząd wiedeński ich atoli uprzedził. Dowiedziawszy się o ich zamiarze wysłał kurierów do wszystkich owych okolic i nałożył na schwytanie każdego emissariusza wysokie nagrody. Przytém ogłoszono prawo doraźne w całéj słowackiéj ziemi należącéj do Węgier.

Galicya.

Lwów, d. 17. Września. — Mieszkańce tutejsi rozmaitego stanu, płci i wyznania, nie zważając na deszcz i śnieg, które rzęsisto padały, zgromadzili się wieczorem na placu akademickim, by uczcić 165 rocznicę wiekopomnego zwycięztwa Polaków nad Turkami pod Wiedniem. Ten wspaniały orszak ruszył ztamtąd i udał się poważnie na rynek przed dom starożytny Sobieskich z pochodniami w ręku i muzyką gwardyi narodowéj na swojém czele, zachwycając całe miasto piękną harmonią patryotycznych hymnów i wiwatów: Jeszcze Polska nie zginęła! Niech żyje Polska! Potém nastąpił świetny bal w sali świetnéj redutowéj, wspaniale ozdobionéj obrazami, przypominającemi bohaterskie czyny Polaków, oswobodzenia całego chrześciaństwa. Na tym balu prawdziwie demokratycznym, wszystkie stany: chłopi, mieszczanie, szlachta miały swoich reprezentantów i wzajem się serdecznie bratały, weselily, jako bracia Wielkiego narodu, synowie jednéj matki — ojczyzny.

Ten dzień pozostanie pamiętnym i przypominać powinien Austryakom, że Polska ich ocaliła od nieochybnéj zagłady, a dzisiaj pozostaje przez nich rozszarpaną i ujarzmioną; Polakom, że doczekali się od nich tak wielkiéj i okropnéj niewdzięczności, a całemu światu chrześciańskiemu, że jeszcze niczem Polsce nie wywdzięczył się za tak wielkie jéj dla niego usługi i poświęcenie.

Turcya.

Konstantynopol, 10. Września. — Sultan dał Ibrahimowi baszy inwestyturę na rządy Egiptu; — ozdobił go przepyszném nicham (rodzaj honorowéj oznaki) i udarował swoim wizerunkiem okolonym brylantami.

Ceny targowe w mieście Poznaniu.	Dnia 27. Września 1848. r. od Tal.	sgr.	fen.	do Tal.	sgr.	fen.
Pszenicy szefel . . .	2	2	3	2	11	1
Żyta . dt.	—	28	11	1	2	3
Jęczmienia dt.	—	26	8	1	1	1
Owsa . dt.	—	15	7	—	17	9
Tatarki dt	—	26	8	1	1	1
Grochu . dt.	1	1	1	1	5	7
Ziemniaków dt.	—	8	—	—	9	—
Siana cetnar	—	20	—	—	24	—
Słomy kopa	4	—	—	4	15	—
Masła garniec	1	20	—	1	25	—

Poznań, 27. Wrześn. — Spiritusu beczka 120 kwart 80 % Tralesa 15¼ Tal.